Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rekopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie kolo Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie rano.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Morawskiej Ostrawie. Telefon 211.

Rok I. | Kraków, sobota, 13. lipca 1918. | Nr. 5.

Hertling i pokój.

Mowa kanclerza Rzeszy, wygłoszona w komisyi głównej sejmu Rzeszy, nie posuwa — podobnie jak i orędzie Wilsona — sprawy pokojowej ani o krok naprzód. Wilson sformułował w swej mowie na grobie Waszyngtona idealny program pokojowy i oświadczył, że program ten da się zrealizować dopiero po całkowitem pokonaniu »odosobnionej grupy rządów, nie mających przyjaciół, nie mających wspólnych celów na oku, lecz starających się o zaspokojenie własnych samolubnych embicyi, podczas gdy ludy w ich ręku są tylko materyałem zapalnym.« Co na to odpowiedział Hertling? »Gdyby mimo nieprzyjaźnych oświadczeń tych mężów stanu gdziekolwiek pojawiły się poważniejsze odruchy do sprowadzenia pokoju, . . . wtedy z pewnością nie będziemy z góry zachowywali się odpornie...« — I sprawa stoi znowu tam, gdzie stała, na tym samym martwym punkcie, z którego żadna siła ludzka ruszyć jej nie może.

Nie może? Czy też — nie chce? Pan Hertling zapewniał wczoraj, i to w sposób stanowczy i ostentacyjny, że desygnowany następca Kühlmanna, pan Hintze, nie będzie uprawiał własnej polityki, lecz politykę kanclerską, tj. tę politykę, za którą opowiedziała się większość parlamentu w pamiętnej rezolucyi z lipca z. r. Jeśli sobie atoli przypomnimy, że wszechniemieccy aneksyoniści już od miesięcy kandydowali Hintzego na stanowisko sekretarza stanu, jeśli sobie uprzytomnimy okoliczności, wśród których padł Kühlmann, a w szczególności, jego grzech śmiertelny: mowę zabarwioną pokojowo z 24. czerwca b. r. — to przyznamy słuszność sceptykom, którzy nie wierzą p. Hertlingowi, iż obecna zmiana w Urzędzie dla spraw zewnętrznych jest tylko zmianą osób, a nie zmianą systemu. Owszem, Hintze oznacza wobec Kühlmanna zmianę systemu, oznacza zwycięstwo reakcyi aneksyonistycznej, oznacza — wedle wyrażenia »Berl. Tageblatt« — zgaśnięcie ostatniego światełka pokojowego.

Bo co p. Hertling mógł wczoraj powiedzieć, a czego nie powiedział? Nie określił niemieckich warunków pokoju. I to jest nasze wieczne »caeterum censeo«: dopóki strony bojujące nie wyjawią swych warunków pokojowych — jasno, wyraźnie i niedwuznacznie —, dopóty koniec wojny wysunięty jest w mroczną, zupełnie niewiadomą dal, dopóty koniec wojny jest tylko pobożnem życzeniem. P. Hertling powiada: jeśli powołani zastępcy nieprzyjacielskich mocarstw przyjdą z poważnemi propozycyami, to nie odrzucę ich, lecz będę je poważnie rozpatrywał. To jest bardzo pięknie, ale bardzo — mało. To jest prawie nic! To zresztą było już niezliczone razy mówione i zawsze z tym samym skutkiem. Gdyby p. Hertling chciał pokoju — szczerze i natychmiast —, wówczas nie obawiałby się wyjawić swych celów wojennych. Ale aneksyonizm niemiecki, będący obecnie u steru, wie dobrze, dlaczego nie może sformułować publicznie swych celów wojennych... Scheidemann zauważył bardzo słusznie: oświadczać się za rezolucyą pokojową parlamentu, a pozwalać na agitacyę »Vaterlandspartei« uniemożliwia zbliżenie się nieprzyjaciół do Niemców.

Mowa Hertlinga nie posunęła więc sprawy pokojowej naprzód. Ale czy p. Hertling reprezentuje wszystkie państwa czwórprzymierza? Czy generałowie niemieccy, choćby mieli najświetniejsze nazwiska, posiadają legitymacye do szafowania krwią ludów austryackich, nie mówiąc już o Turcyi i Bułgaryi? Sprawy niemieckie niech sobie załatwiają Niemcy; porachunki z junkrami i aneksyonistami niech załatwia demokracya niemiecka. My jednak musimy ze swej strony żądać, aby Austrya nie prowadziła wojny o jeden dzień dłużej, aniżeli to leży w jej własnym żywotnym interesie.

Telegram z Berna szwajcarskiego doniósł wczoraj o depeszy, z jaką zwróciły się towarzystwa pokojowe we Fryburgu i Genewie do Wilsona prosząc, aby wziął pod uwagę mowę Kühlmanna i kilkakrotne oświadczenia niemieckiego kanclerza Rzeszy w kierunku gotowości wejścia w układy pokojowe.

Czy Wilson usłucha tego głosu z dalekiej Szwajcaryi?

Jest to głos ludzkości.

Kwestya Żydów rumuńskich.

O równouprawnienie Żydów w Rumunii.

Bukareszt, 11 lipca. (B. K.) Rada ministrów uchwaliła uregulować kwestyę żydowską na najszerszej podstawie przy równoczesnem przyznaniu pokrzywdzonym prawa odwołania się do [illegible] o [illegible] państwowego. Żydzi ubiegający się o prawo obywatelstwa, spotykają się z dalej posuniętą ustępliwością przy dostarczaniu przepisanych dowodów.

Bratianu oskarżony.

Bukareszt, 11. lipca. BK. W ciągu dzisiajszego posiedzenia Izby odczytał poseł G. Stroic wniosek kilku posłów pochodzący z inicyatywy parlamentu w sprawie postawienia byłego gabinetu w stan oskarżenia. W myśl ustawy o odpowiedzialności ministrów zawiera wniosek 10 punktów oskarżenia przeciw rządowi, który zawikłał Rumunię w katastrofalną wojnę. — Wniosek przyjęto z żywem zadowoleniem i oddano do regulaminowego załatwienia.

Bukareszt, 11. lipca. BK. O naradach parlamentarzystów w sprawie postawienia rządu Bratianu w stan oskarżenia piszą z Jass: Jako podstawę skargi stwierdzono: Naruszenie tych artykułów konstytucyi, które stanowią pod jakimi warunkami mogą wejść obce wojska na teren rumuński następnie prześladowanie wolnego handlu, na którego miejsce wszedł handel niedozwolony, tudzież ochrona, jakiej rząd udzielał nadużyciom z funduszami państwowymi.

Poseł rumuński w Wiedniu.

Wiedeń, 12. lipca. BK. Nowozamianowany poseł rumuński Jan Carp przybył dziś do Wiednia.

Wrzenie w Rosyi.

Przebieg kontrrewolucyi w Moskwie.

Moskwa, 11. lipca. (BK.) PTA. donosi: Na kongresie sowietów odbytym dnia 4. lipca wyrażono większością dwóch trzecich głosów zadowolenie z polityki zagranicznej komisarzy ludowych; jest to zarazem protest przeciw ponownemu podjęciu wojny przeciw Niemcom.

Wobec tego podjęli lewicowi socyal-rewolucyoniści próbę powstania, do którego było sygnałem zamordowanie hr. Mirbacha przez socyal-rewolucyonistów Andrejewa i Blumkina; poparcie znaleźli w oddziale maryarzy, złożonym z 1000 ludzi a świeżo przybyłym z Noworosyjska, gdzie zatopili statki wojenne, zamiast oddać je z polecenia Trockiego Niemcom w Sebastopolu. Oddziały socyal-rewolucyonistów obsadziły niespodziewanie urząd poczt i telegrafów, przyaresztowały przewodniczącego sowietów, pomocnika komisarza dla spraw wewnętrznych i prezesa komisyi do zwalczania kontrrewolucyi. Powstanie stłumiono jednak zupełnie i przyaresztowano kilkaset ocalałych powstańców. Ustanowiono odrazu osobną komisyę śledczą, która wykryła, że socyal-rewolucyoniści [illegible], trzymając przez dwie godziny telegraf w swych rękach, usiłowali drogą telegraficzną wywołać powstanie w Petersburgu i Tule, rozsiewając różne pogłoski o ścisłych stosunkach bolszewików z Niemcami, aby podburzyć ludność. W prawdzie powstańcy byli w mniejszości, lecz byli niewątpliwie oparci o [illegible] bolszewicki [illegible] sukces.

Przeciw Niemcom w Rosyi.

Chrystiania 10 lipca. „Morgenbladet" umieszcza list przebywającego w Chrystianii socyal-rewolucyonisty prof. profesora Eliszewa, który widzi w zamordowaniu hr. Mirbacha początek walki przeciw sowjetom i Niemcom. Eliszew oświadcza, że walka będzie prowadzona nie o [illegible] odkami terroryst[illegible] i w sposób podobny przez zorganizowane bandy. Mord [illegible] jest zarazem sygnałem dla koalicyi [illegible] a jednak miast pospieszyła z pomocą ludowi rosyjskiemu.

Koalicya wystąpi zbrojnie w Rosyi.

Stockholm, 12. lipca. Tel. wł. »Dagbladet« dowiaduje się, iż Rada wojenna koalicyi postanowiła zbrojną interwencyę w Rosyi.

Wniosek komunistów.

Moskwa, 12. lipca BK. — PAT. — Dnia 8. lipca uchwalono znaczną większością głosów następujący wniosek frakcyi komunistycznej: Piąty zjazd krajowy robotników i żołnierzy zgadza się w zupełności z wewnętrzną i zewnętrzną polityką rady komisarzy ludowych i stwierdza ponownie niezłomną wolę robotników i żołnierzy uniknięcia nowej wojny. Rosya sowjetów oprze się czynnie każdej próbie targnięcia się na ziemię rosyjską ze strony jakiegokolwiek imperyalistycznego rządu. Rosya sowjetów nieubłaganie ścigać będzie wrogów ludu, zdrajców ojczyzny na rzecz nacyonalizmu jednej czy drugiej koalicyi. Zjazd krajowy pochwala także politykę żywnościową, oraz wzywa wszystkich robotników i chłopów do solidarnej obrony sowjetów.

Przeciw interwencyi w Rosyi.

Berlin, 12. lipca. Tel. wł. Z Berna depeszują: W angielskiej prasie szaleje dalej walka o interwencyę w Rosyi: »Manchester Guardian« występuje przeciw wszelkiemu mieszaniu się i ogłasza rezolucyę Rady rosyjskiej konstytuanty z 8. maja br., w której również wystąpiono przeciw traktatowi w Brześciu Litewskim, jak i przeciw wszelkiej interwencyi koalicyi. Radę tę utworzono z członków konstytuanty na przekór rozwiązania przez bolszewików. Do Rady należą członkowie wszystkich partyi. Jeżeli dzisiaj jest ktoś, kto może mówić imieniem Rosyi, to jest to głos tej komisyi konstytuanty.

Państwo austryackie i jego narody.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlamentarnego.)

Wiedeń, 12. lipca.

Z dyskusyi politycznej ostatnich dni zanikła zdaje się zupełnie sprawa, która właściwie zawiera w sobie cały kompleks naszych trosk: rewizya ustroju państwowego. Wszystkie narody walczą przeciw sobie, niektóre z nich walczą przeciw państwu. Niemcy sudeccy przeciw Czechom, Niemcy alpejscy przeciw Słoweńcom, Polacy przeciw Ukraińcom. — Wszystkie kwestye państwowe wyglądają jakby krwawiące rany na chorem ciele, a ponieważ brak świadomego rzeczy lekarza, wżera się choroba coraz głębiej. Usiłuje się ratować pozór spokoju już to przyrzeczeniami, już to groźbami, już to wreszcie małemi podarunkami, odsyłając niezadowolone narody, domagające się prawa samostanowienia, na czas po wojnie, kiedy wszystko będzie można spokojnie załatwić. Zapomina się jednak, że czas powojenny — kiedyż on nareszcie nadejdzie? — będzie pełen wrzenia, pełen przesileń gospodarczych, że wiele wody upłynie, zanim nastaną nawpół normalne czasy, a powracający z pola tysiące ludzi wejdą z powrotem na tory normalnego życia zarobkowego.

Byłoby bardzo niebezpiecznem przedsięwzięciem, w dzisiejsze wzburzone dni wnosić jeszcze walki polityczne. Sprawy w Państwie dadzą się tylko teraz jako tako politycznie uporządkować. A cóż właściwie rozgorywa narodowości przeciwko sobie? Jedynie świadomość, że nie mogą prowadzić własnego życia, że nie mogą zaspakajać same swych kulturalnych i narodowych potrzeb, podczas gdy Państwo zajmuje wobec nich stanowisko jak wobec czegoś obcego, co się raz głaszcze a raz biczem okłada. Miasto poczucie państwowe ma być u każdego poszczególnego obywatela czemś wrodzonem, istnieje ono, jeśli wogóle istnieje w tak drobnej mierze, że objawia się właściwie tylko w czytaniu komunikatów sztabów generalnych lub w dyskusyach na temat spadku naszej waluty za granicą. Każdy przyzna, że to jest serdecznie mało i że niczego tu właściwie niema, coby narody spajało z państwem i ze sobą. Gdyby otóż narody otrzymały możliwość swobodnego rozwoju swego życia narodowego, swobodnego używania swego języka, swobodnego uregulowania swych spraw, wówczas zmieniłby się natychmiast stosunek do państwa, albowiem poznałyby, że państwo nie jest tylko śrubą podatkową lub wielką kasarnią, lecz zjednoczoną siłą ogółu, której użyć się powinno w myśl środkowo-europejskich praw gospodarczych.

Ale żeby taki problem rozwiązać albo tylko zabrać się do niego, na to trzeba silnej inicyatywy ze strony rządu, który jest świadom swych dróg i celów. Na to potrzeba reprezentacyi ludowej, która nie daje sobie w żadnym punkcie ująć swego prawa, która zazdrośnie obstaje przy swojem prawie kontroli i posiada szczerą chęć, kwestye sporne omawiać i usuwać ze świata. Potrzebujemy parlamentu, który się nie składa z partyi potwierdzających lub zaprzeczających państwo, tylko zgromadzenia, świadomego swych obowiązków jako ciała ustawodawczego, reprezentacyi ludowej, która rozporządza osobistościami, o zdolnościach kierowniczych. Brak nam obu: tak kierującego rządu jako też kierujących parlamentarzystów. Spusto-

Artykuł 28.

(s) W chwili, kiedy w sejmie Rzeszy dyskutowano nad pytaniem, czy decydującym o pokoju czynnikiem jest: miecz czy dyplomacya, — w prasie i wparlamentach z tej i tamtej strony linni bojowej wypłynęła sprawa, będąca typowym przykładem niedomagania starej metody niedociągnięć dyplomatycznych: sprawa uregulowania kwestyi żydowskiej w Rumunii na podstawie traktatu bukaresztyńskiego. — Zarejestrujmy tylko pobieżnie same fakty:

Traktatem berlińskim z r. 1878 zagwarantowały mocarstwa centralne na nim podpisane (Niemcy przez Bismarcka), Żydom w Rumunii zupełne równouprawnienie polityczne, społeczne i gospodarcze. Od tej chwili historya Żydów w Rumunii jest jednem wielkiem zaprzeczeniem wszystkiego, co w tym traktacie w art. 44-tym powiedziano, co więcej, w zwierciadle publikacyi na ten temat, opartych na źródłach oficyalnych koalicyi, przedstawia się traktowanie Żydów przez rząd i społeczeństwo rumuńskie jako urąganie wszelkim pojęciom cywilizacyi. Nieustające usiłowania żydostwa rumuńskiego, zarówno jak i europejskiego, w kierunku spoworowania mocarstw centralnych do interwencyi na rzecz uszanowania przez rząd rumuński postanowień traktatu przez te mocarstwa podpisanego, spotykały się zawsze ze słabością i wybiegami. Dyplomacya przedwojenna mogła mieć swoje racye, dla których mogła poświęcić i autorytet państwa — powiedzmy. Ale oto przyszła wojna z Rumunią i jej znane skutki. Mocarstwa centralne, a przedewszystkiem Niemcy, formułując traktat bukaresztéński, przystępują do rozwiązania kwestyi żydowskiej w Rumunii w duchu — swoich własnych życzeń i postanowień berlińskich z r. 1878. — Zyskują przez to następujące korzyści moralne i polityczne: 1) stworzenie z żydostwa w Rumunii czynnika sobie oddanego; 2) stępienie ostrza argumentu przeciwników o ujarzmianiu narodów małych przez jedną i drugą stronę, przeciwstawiając własny c z y n, — przeciwników s ł o w o m; 3) stwarzają jedno »fait accompli«, które przy ewentualnej rewizyi traktatu na konferencyi wielkich mocarstw ostać się może, mając za sobą affirmacyę całego świata cywilizowanego (co wzmocniłoby stanowisko własne na kongresie); 4) wmacniają w wysokim stopniu własną ideę »pokoju zwycięskiego« (Siegfrieden), demonstrując faktem możność dyktowania warunków przeciwnikowi iwymuszenia na nim uszanowania iwykonania zobowiązań na się przyjętych. — Takie było zadanie dyplomacyi odnośnie do art. 28 traktatu bukaresztéńskiego.

Jakżeż się z tego wywiązała?

Jedynem kryteryum w ocenie działań politycznych jest — ich skutek realny. I tu znów niech mówią same fakty:

Telegramy ostatnich dni donoszą: Żydzi rumuńscy zwrócili się do amerykańskiego Biura światowej organizacyi syońskiej z prośbą o spowodowanie prezydenta W i l s o n a do użycia swego wpływu na parlament rumuński celem uzyskania odmownej uchwały dla przedłożeń, które rząd na podstawie traktatu bukaresztéńskiego w kwestyi żydowskiej dla parlamentu wygotował. — W angielskiej Izbie niższej podsekretarz stanu ministerstwa spraw zewnętrznych, Lord Robert C e c i l, oświadcza deputowanym, iż rząd angielski uzna jedynie taki program, który zapewni Żydom w Rumunii zupełną wolność, nie zaś połowiczną tylko i warunkową, jaką im daje traktat bukaresztéński, obliczony jedynie na pozostawienie Niemcom otwartej furtki dla przyszłego wtrącania się w wewnętrzne sprawy Królestwa.

Z pośród wrzawy w całej poważnej prasy europejskiej notujemy tylko z głosów prasy n i e m i e c k i e j artykuł prof. dra Stracka w »Berliner Neueste Nachr.«, czyniącego gorzkie zarzuty rządowi niemieckiemu z powodu dopuszczenia do w y z y s k a n i a p r z e z w r o g ó w n a n i e k o r z y ś ć N i e m i e c nierzeczności niemieckiej dyplomacyi w tej sprawie — oraz ostrą krytykę rządu z tegożsamego powodu w artykule wstępnym chemnickiej »Volksstimme«, zwracającej się wprost do parlamentu Rzeszy z wezwaniem do niezatwierdzenia traktatu bukaresztéńskiego w obecnej tegoż osnowie.

W istocie też zdaje się, iż program uregulowania kwestyi żydowskiej, do którego przeprowadzenia sobowiązał się poprzedni rząd rumuński wobec Anglii jeszcze przed pokojem bukaresztéńskim, daleko szersze zakreśla Żydom ramy wolności i praw obywatelskich, aniżeli to ustalono później w art. 28 traktatu bukaresztéńskiego, według którego pełnia praw obywatelskich nadaną została bez zastrzeżeń tym jedynie Żydom, którzy w czasie wojny pełnili służbę wojskową, wszystkim innym zaś o tyle tylko, o ile sami oni i ich rodzice na ziemi rumuńskiej są narodzeni, przyczem prawo naturalizacyi przyznano i małoletnim tylko członkom tych rodzin. (O zabezpieczeniu należytego przeprowadzenia tych nawet postanowień nie pomyślano). —

Jakiż więc jest efekt działania mocarstw centr. starą metodą półśrodków dyplomatycznych? — Ad 1) Rozczarowanie u Żydów rumuńskich w ich nadziejach i oczekiwaniach odnośnie do ich sąsiednich mocarstw centralnych i pchnięcie ich w stronę mocarstw koalicyi; — ad 2) zaktualizowanie argumentu przeiwników o stosunku zwycięskich Niemiec do narodów małych; — ad 3) oddanie w ręce dyplomacyi mocarstw koalicyjnych silnego atutu przeciw uznaniu traktatu bukaresztéńskiego, w którego niewzruszalność już dziś godzi w ł a s n a prasa; — ad 4) zachwianie zaufaniem w celowość hasła »zwycięskiego pokoju«, skoro już pierwsze bezwzględne zwycięstwo militarne nie wytrzymało próby skuteczności w rezultacie politycznym, o g ó l n i e zadowalającym.

Jeśli przyjmiemy, że dyplomacya mocarstw centralnych chyba nie mogła mieć swoich racyi, nakazujących jej działać, aby po grzmotach z powodu traktatu brzeskiego nastąpiły błyskawice z powodu traktatu bukaresztéńskiego, to zestawiając przytoczone fakty i porównując efekt osiągniętych rezultatów z zamierzeniem, uzyskamy wypadkową, która przedstawia się dość — groteskowo. Co silna ręka Maćka zbudowała, to słaby jego rozum zbuzrył. Otrzymamy wypadkową, którą serbski mąż stanu do wybuchu wojny bałkańskiej zapytany o stanowisko mocarstw, ubrał w słowa: »ch, mocarstwa są to stare szanowne damy.«

Czy mocarstwa centralne, a przedewszystkiem Niemcy, zechcą tę o sobie opinię przekazać w spuściźnie po Serbach — Rumunom, to jest pytanie, na które ich rządy winne są odpowiedzieć swym ludom i — bojownikom. a

Z DNIA.

*** Deputacya górali ukraińskich we Wiedniu.** W parlamencie zjawiła się wczoraj deputacya złożona z 25 górali i góralek ukraińskich w strojach narodowych z powiatu kossowskiego i peczeniżyńskiego. Poseł Dr. Trylowski, który prowadzi deputacyę, oświadczył, iż uda się z góralami w audyencyi do cesarza celem wyproszenia pomocy dla powyższych powiatów cierpiących straszną nędzę żywnościową.

*** Urlopy wojskowe.** »Krak. Ztg.« informuje: Przy udzielaniu urlopów uprawnionym osobom wojskowym w pierwszym rzędzie uwzględnić należy te osoby, które pochodzą z okolic uwolnionych od nieprzyjaciela; tymże przyznać też należy odpowiednio dłuższy urlop.

*** Smutny jubileusz.** Berlin, 12. lipca. — Tel. wł. — Ludność Dunkierki święciła 4. lipca niezbyt pozazdroszczenia godny jubileusz. W tym dniu było miasto po raz 400. alarmowane z powodu nieprzyjacielskiego ataku lotniczego.

*** Legion rumuński przeciw Niemcom.** Haski korespondent »N. Fr. Presse« donosi, iż z państwa Ohio dochodzi wiadomość o utworzeniu w Stanach Zjednoczonych i innych państwach koalicyi rumuńskiego legionu przeciw Niemcom.

*** Bajki.** Kopenhaga, 11. lipca. (tel. wł.) Finlandzki dziennik donosi, że Anglicy przyrzekli socyal-rewol. rosyjskim 263 milionów rubli za zamordowanie hr. Mirbachha.

*** Nowy dziennik rumuński za rozwiązaniem kwestyi żydowskiej.** Od 27. czerwca wychodzi w Bukareszcie nowy dziennik polityczny »Renasterea« (Odrodzenie). Wydawcą jest były minister Nenitescu, zwolennik Piotra Karpa. W programatycznym artykule wstępnym oświadcza redakcya, że wpływać będzie na prędkie rozwiązanie kwestyi agrarnej, wyborczej i żydowskiej.

*** Rada miejska w Odessie przeciw antysemityzmowi rumuńskiemu.** Przewodniczący Rady miejskiej w Odessie przedłożył na jednym z ostatnich posiedzeń Radzie szereg bezecnych czynów, jakich dopuściły się władze rumuńskie na Żydach w Besarabii. Rada miejska przyjęła następującą rezolucyę: »Odeska Rada miejska, oburzona z powodu doniesień o czynach bestyalskiej surowości, jakiej dopuściły się wojska rumuńskie wobec Żydów i chłopów, zakłada najuroczyściej wobec całej ludzkości cywilizowanej protest przeciw tym gwałtom i prosi o doniesienie o tym proteście rządowi ukraińskiemu, radom miejskim większych miast, jakoteż wszystkim innym rządom.«

*** Paula Dehmel,** żona znakomitego poety niemieckiego Ryszarda Dehmla, znana autorka bajek, umarła na influencyę 8. b. m. w 58. roku życia.

*** Syońskie towarzystwo żeglugi.** Z u r y c h, 11. lipca. »Neue Zürcher Zeitung« donosi: Rosyjscy syoniści założyli z kapitałem 11 milionów franków towarzystwo żeglugi między morzem Czarnem a Palestyną.

KRONIKA.

Kraków, 12. lipca.

*** Nominacye w Magistracie krakowskim.** Rada m. na wczorajszem tajnem posiedzeniu zamianowała: st. komisarzem budowy Muzeum techn. przem., Instytutu krajowego dla popierania rękodzieł i przemysłu w VIII. kl. rangi p. inż. Eugeniusza Tora — wicesekretarzami Magistratu w IX. kl. rangi dotychczasowych koncepistów pp. Włodzimierza Lachowicza i Władysława Sokołowskiego. — Nadto Rada m. przyznała VIII. kl. rangi ad personam inspektorom m. straży pożarnej pp. Adamowi Flaszy i Janowi Obidowiczowi. — Młodszego adjunkta zarządu wodociągów miejskich p. Michała Glińskiego zamianowała st. adjunktem rachunkowym w IX. kl. rangi.

Nadto zamianowała sekretarza Magistratu p. Bolesława Baranowskiego radcą Magistratu w VII. kl. rangi, zaś wicesekretarza Magistratu p. Władysława Opolskiego sekretarzem Magistratu w VII. kl. rangi, przenosząc równocześnie obu na ich własną prośbę w stan spoczynku.

*** Z posiedzenia Rady miejskiej.** Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej, uchwalono zakupno przez gminę kamieniołomów porfirowych w Miękinie i dolomitów w Chrzanowie, w Libiażu, należących do firmy Kulki za cenę 6 milionów 250 tysięcy koron (referat wiceprz. m. p. Sare), następnie uchwalono wyłączyć zarząd m. fabryki materyałów budowlanych, kamieniołomów, m. fabryki cegieł, dachówek i t. d. — z zakresu działania budownictwa oddz. B i złączono je w jedno administracyjne przedsiębiorstwo pod nazwą: [illegible] skie ceramiczne zakłady w Krakowie.

*** Gmina m. Krakowa** subskrybowała 500 000 kor. [illegible]

*** O nadużycia w akcyzie.** Imieniem komisyi, wybranej z łona Rady m. dla czuwania nad należytym tokiem dochodzeń dyscyplinarnych, wdrożonych przeciw funkcyonaryuszowi akcyzy na skutek doniesień o malwersacach na szkodę gminy m. Krakowa — złożył oświadczenie tej treści, iż dotychczasowe dochodzenia nie potwierdziły prawdziwości zarzutów, poczynionych odnośnym funkcyonaryuszom, eo ipso nie potwierdziły, że malwersacye na szkodę gminy zostały rzeczywiście dokonane. Chcąc atoli uzyskać pewność, że na zeznaniach świadków można polegać, komisya proponuje, by prezydyum m. zażądało zaprzysiężenia wszystkich świadków przez sąd karny na prawdziwość swych w śledztwie administracyjnem złożonych zeznań.

*** Zaśmiecanie plant.** Publiczność spacerująca po plantach, zaśmieca ścieżki i trawniki papierami, odpadkami jedzenia i t. p. tak, że ścieżki rano zamiecione, już około południa są w wysokim stopniu zanieczyszczone mimo, że na papiery i odpadki rozstawione są przy ścieżkach głównych odpowiedine kosze.

Magistrat przeto zwraca się tą drogą do Publiczności z usilnem wezwaniem, aby zaniechała rzucania po ścieżkach papierów itd., dbając o wygląd naszych pięknych plant.

Będą nad tem czuwać organa Magistratu i c. k. Dyrekcyi policyi, które o niestosujących się do tego wezwania donosić będą Magistratowi celem ukarania winnych.

*** Hazard w Krakowie.** Policya tutejsza wykryła onegdaj w jednym z domów prywatnych szulernię, w której panowie z »lepszych« sfer krakowskich i prowincyonalnych zgrywali się w gry hazardowne.

*** Kradzieże pocztowe w Krakowie.** Wczoraj rano inspektorzy policyjni Pawlisz, Kaczor, Huczyński i Kawalerowicz przeprowadzili rewizyę w mieszkaniu N. Wierzbickiej, zamieszkałej przy ulicy Janowa Wola l. 20, i w mieszkaniu S. Woźniakowej przy ulicy Czarneckiego l. 10. Rewizya wydała obfity rezultat. U Woźniakowej znaleziono całe masy rzeczy, skradzionych na poczcie w Krakowie. Wierzbicka nie miała wprawdzie u siebie żadnych rzeczy, ale w chwili przyaresztowania jej skruszona oświadczyła, że skradzione przedmioty dała do przechowania Wojtowiczowej, zamieszkałej przy ulicy Kącik l. 3. U Wojtowiczowej znaleziono materye jedwabne, pończochy, oraz suknie, buciki, wartości przeszło 10.000 kor.

*** Zbłąkany koń.** Dnia 8. lipca b. r. dostawiono do Schroniska Braci Albertów przy ul. Krakowskiej konia zbłąkanego, chorego na świerzb.

Wzywa się właściciela, aby do dni 3 zgłosił się po jego odbiór po udowodnieniu prawa własności i po zaczerpnięciu wskazówek w Biurze weterynaryjnem (Magistrat III. p.) co do dalszego postąpienia z tym koniem.

W razie niezgłoszenia się właściciela, koń będzie przeznaczony na rzeź, a uzyskana kwota po potrąceniu kosztów, złożona w depozycie gł. Kasie miejskiej.

*** Z sali sądowej.** Przed Trybunałem orzekającym odbyła się dziś rozprawa przeciw 10 kupcom żydowskim o zakupywanie towarów w celach spekulacyjnych. Wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni albowiem Trybunał nabrał na podstawie wyników rozprawy przekonania, że oskarżeni w sposób uczciwy i rzetelny swój zawód wykonywali.

Bronili adwokaci Dr. Frühling, Dr. Warenhaupt, Dr. Feldblum, Dr. Oberlaender.

*** Z kroniki policyjnej.** Aresztowano 18-letniego Kazimierza Rybarskiego. Sprzeniewierzył on na szkodę p. Jana Służkiewicza, oficera legionów w lutym b. r., podczas jazdy z Doliny do Ungwar 2 koce i 2 walizy. Przedmioty te sprzedał za 150 kor.

Śmiałej kradzieży dopuścił się 19-letni Emil Krawicz. Zajechał on pod jeden z domów przy ul. Franciszkańskiej i skradł na szkodę p. Urbanowskiego cukier wartości 1000 koron. Cukier ten usiłował sprzedać w sklepach przy ul. Karmelickiej.

U 67-letniej Anny Wdarkowej zakwestyonowała policya żakiet sealskinowy wartości 5000 koron.

Wczoraj aresztowano w wozie tramwajowym w Krakowie 19-letniego Aleksandra Micińskiego, który usiłował skraść Franciszkowi Ściborze portfel z większą kwotą pieniężną. Przy aresztowanym znaleziono drugi portfel ze 190 koronami i karta urlopu na nazwisko Jana Łydki. —

Wczoraj aresztowano 20-letnią Elżbietę Kurek, służącą, która na szkodę pracodawcy p. R. skradła garderobę, wartości 1000 koron.

Wczoraj po południu aresztowano 26-letniego Józefa Rosę i 32-letniego Jana Cyganka za kradzież wojskowych ubrań.

*** Baczność kuracyusze karlsbadzcy.** Z Karlsbadu donoszą: Jakkolwiek ruch kuracyjny bez przeszkód się rozwija, poleca się jednakowoż przybywającym tu kuracyuszom, by w ramach istniejących przepisów przywozili ze sobą środki żywności z domu, przedewszystkiem mąkę i tłuszcz, gdyż mimo wszelkich zabiegów, może przecie na kilka dni nastąpić przerwa w dowozie żywności.

Z GALICYI I KROLESTWA.

*** Nowa grupa polityczna we Warszawie.** Według doniesienia »Kuryera Warszawskiego« po pierwszem posiedzeniu Rady Stanu utworzyła się nowa grupa polityczna, złożona z 14 członków, należących prawie bez wyjątku do zjednoczenia odbudowy państwowości polskiej. Do prezydyum tej grupy weszli pp. Wojciech hr. Roztworowski, Biliński i Zawadzki.

*** Nowa organizacya demokratyczna w Królestwie.** Grono wybitnych działaczy politycznych, którzy świeżo wrócili z Rosyi, gdzie należeli do t. zw. Centrali demokratycznej, współdziałającej z p. Lednickim, krząta się — jak donosi »N. Kuryer Krak.« — około zorganizowania stronnictwa demokratycznego, któreby walczyło w społeczeństwie o urzeczywistnienie haseł demokratycznych, nie stanowiąc jednakże opozycyi i przeszkody w budowaniu państwa polskiego w obecnych warunkach, które wymagają jak najdalej idącego współdziałania wszystkich klas. Słowem, byłaby to lewica rządowa. Nowa organizacya ma większe widoki rozwoju, niż różne dotychczasowe elementy, gdyż pracują nad nią osoby w ciągu pobytu na emigracyi, zaprawione do twardych warunków pracy i przyuczone myśleć realnie, a walczyć z demagogią, a nadto po całym kraju mają gotowe kadry zwolenników w rozrzuconych reemigrantach. Na czele nowej organizacyi wysuwają się: pp.: Knoll, wiceprezes Centrali demokr., Jan Dąbrowski — redaktor »Dziennika Piotrogradzkiego«, Bogusławski — organizator wojska polskiego w Finlandyi, Eug. Starczewski, wybitny publicysta Nagórski, Kramsztyk i i. Podobno także współdziała z nimi p. Jędrzejewski, organizator chrześcijańskiej demokracyi w Moskwie.

Do nowej organizacyi zbliżają się niektóre osoby ze sfer prawniczych, skupiające się około b. ministra sprawiedliwości Staniszewskiego, oraz b. wiceministra Makowskiego.

*** Tajne gazety w Polsce.** »Kultura Polski« donosi, że na terenie niemieckiej okupacyi rozwinęła się teraz o wiele bogatsza prasa nielegalna, niż za czasów rosyjskich. Podczas gdy za rządów carskich tylko partye socyalistyczne posługiwały się prasą konspiracyjną, to teraz także partye umiarkowane, nawet konserwatywne używają tego środka agitacyjnego. Obecnie drukuje się przeszło 20 gazet bez cenzury w tajnych drukarniach. Gazety socyalistyczne pochodzą jeszcze z czasów rosyjskich, natomiast pisma passywistów i aktywistów są świeżo założone. Ostatni wydają je w celu propagandy za przyłączeniem do mocarstw centralnych argumentami, któreby w legalnej prasie nie zostały przepuszczone przez cenzurę. Niedawno zaczął też wychodzić organ bolszewicki.

*** Robotnicy polscy w Niemczech.** »Allgemeine Zeitung« w Essen, gdzie przebywa wielu robotników sezonowych polskich, podaje urzędowe wyjaśnienie, obalające mylne zapatrywania, jakoby kontrakty robotników, zawarte na czas trwania wojny, skutkiem pokoju w Brześciu Litewskim stały się nieważne. Rzeczony komunikat urzędowy zwraca uwagę na to, że »traktat brzeski dotyczy tylko właściwej Rosyi, a nie t. zw. państw kresowych, szczególnie Polski. Zatrudnieni tutaj robotnicy polscy nie są zatem wogóle objęci traktatem pokojowym w Brześciu Litewskim.«

*** Nowi profesorzy uniwersytetu warszawskiego.** W związku ze stabilizowaniem wyższych uczelni w Warszawie projektowane jest obsadzenie szeregu katedr uniwersytetu warszawskiego. Między innemi poczyniono kroki celem pozyskania prof. Leona Petrażyckiego z Petersburga na katedrę filozofii prawa i encyklopedyi i prof. Maryana Zdziechowskiego dla katedry nauk słowiańskich.

*** Żydowska szkoła dramatyczna we Warszawie** ma być wkrótce powołana do życia — jak informuje tamtejsza prasa żydowska.

*** Kantor Sirota.** »Moment« donosi, że znany niedawny kantor synagogi warszawskiej Sirota, został powołany do Wiednia na pierwszego kantora.

*** Uprawa tytoniu w Polsce.** »Ogrodnik«, organ polskiego towarzystwa ogrodników, wzywa rolników Królestwa polskiego do uprawiania tytoniu

szenie na wszelkich polach życia publicznego z dnia na dzień. Przesilenie żywnościowe daje się odczuwać tak w luźnych miastach jak i na prowincyi. Zwyrodnienie młodzieży przybiera zastraszające rozmiary; na podstawie masowych rabunków przesyłek pocztowych i kolejowychh można stwierdzić rozluźnienie obyczajów, które nam powinno da ćdużo do myślenia. Ale tak rząd jak i parlament nie zdobywają się na żaden krok stanowczy, nie wychodzą poza skargi i lamenty i nie mogą się zdecydować przynajmniej pole starcia politycznego usunąć.

Posiada państwo nadmiar urzędników, ale nie austryackich, lecz tylko niemieckich, czeskich, polskich, wskutek czego niedomaga dziś cała administracya, a ciągle wszędzie rozluźnione. Gdybyśmy mieli rząd dość odważny do ujęcia zagadnień państwowych silną dłonią, okazałoby się wnet, że właściwie nie byłoby to tak trudnem sprowadzić jakiś stan możliwy. Dajcie Niemcom, Polakom, Czechom, Ukraińcom itd. ich narodową autonomię, uwolnijcie ich od opieki państwa, a państwu zostawcie tylko podatki, wspólne sprawy i reprezentacyę na zewnątrz, a zobaczycie jak szybko nastanie porządek.

Lecz do tego potrzeba, jak już powiedziano, rządu silnego z niezachwianym programem przed oczyma, a nie rządu, któryby się chwiał jak trzcina na wietrze. Pan Dr. Seidler oświadczył się parę razy za koniecznością zmiany ustroju. Atoli kiedy miał przejść od słów do czynów, słyszało się tylko ciągle o »liniach wytycznych«, które później znowu cofnięto, słyszało się, że rządowi chodzi przedewszystkiem o to, aby stronnictwa porozumiały się przedewszystkiem co do technicznych przesłanek roztrząsania kwestyi reformy ustroju, a więc, w której sali parlamentu mają się zejść zastępcy stronnictw...

Gdyby rząd przedłożył swoje projekty, gdyby o nie walczył, gdyby stronnictwa postawił przed z góry wyznaczony termin, aż do którego reforma miałaby być przedyskutowaną, wówczas nie utraconoby tyle drogiego czasu i nie odesłanoby w marcu Izby posłów w tym celu do domu, aby ją zwołać znowu obecnie, kiedy się właściwie nic nie poprawiło, a wiele pogorszyło. Atoli możnaby wiele jeszcze uzyskać, gdyby teraz jeszcze zdecydowano się rozsadzić więzy krajów koronnych, a popadłym w apatyę masom postawiono wielkie horyzonty przez powszechne prawo wyborcze do sejmów i gmin i powołano parlament do tej pracy, zamiast zniżyć go do maszyny wotującej podatki.

Cóż jednak, gdy my posiadamy tylko rząd Seidlera, który sam siebie uważa ciągle za przejściowy, parlament w którym stronnictwa się nie znają, w którym nawet nie stoją ze sobą w związku. Z niezbyt pocieszającemi uczuciami oczekujemy otwarcie paramentu w dniu 16. lipca.

TELEGRAMY.

Seidler o polityce zagran.

Wiedeń, 12. lipca. BK. Przy otwarciu parlamentu wygłosi prezydent ministrów Dr. Seidler expose o aktualnych kwestyach polityki zagranicznej, wręczony mu przez hr. Buriana. Analogiczne oświadczenie złoży w Sejmie węgierskim prezydent ministrów Dr. Wekerle.

Dalsza debata nad oświadczeniem kanclerza niem.

Berlin, 12. lipca. BK. W głównym wydziale sejmu Rzeszy toczyła się dzisiaj dalsza debata o sytuacyi politycznej w obecności kanclerzu i sekretarzy stanu.

Poseł Stresemann (nar. liberał) wywodził co nast.: Ostatnia mowa dra Kühlmana, która spowodowała jego upadek, wykazała zupełny brak poczucia na efekt jaki jego oświadczenia mogły wywołać wewnątrz kraju. Przeciw atakom na politykę kanclerza protestuje mówca i jego stronnictwo. Kanclerz uchował nawę państwową dzięki zręcznemu prowadzeniu parlamentu od zachwiania. Wzajemne zaufanie między głównem dowództwem i kierownictwem spraw zagranicznych musi istnieć.

Po Stresemannie zabrał głos kanclerz hr. Hertling zwracając się do posłów z następującem apelem: »Pomóżcie mi, moi panowie, abyśmy mogli utrzymać front jednolity, tak ważny dla naszych braci w polu. Pomóżcie mi wszyscy, abyśmy ciężki czas wojenny przetrzymali, jak długo musimy prowadzić wojnę aż do honorowego końca.

Poseł Ledebour (niezawisły socyalista) oświadczył: Jak długo prowadził Kühlmann politykę głównej kwatery, było z nim dobrze. Skoro jednak wyrwał się z własnem zdaniem, to odrazu się wszystko odwróciło. Omawiając niemiecką politykę na wschodzie oświadcza mówca, że nie stosuje się tam przyznanego prawa o samostanowieniu narodów. Należy z obu stron zadeklarować jasne cele wojenne. Gdyby Niemcy w tym kierunku [illegible] Niemcy w tym punkcie sprawę wyjaśniły, wówczas zmusiłyby narody państw koalicyjnych do pokoju i nie dałyby się dalej zapędzać w wojnę.

Po debacie przyjął wydział kredyty wojenne w wysokości 15 miliardów marek przeciw głosom niezawisłych socyalistów. Polacy wstrzymali się od głosowania.

Nowe niem. kred. wojenne

Berlin, 12. lipca. BK. Komisya główna sejmu Rzeszy uchwaliła budżet dodatkowy wzgl. kredyty wojenne w wysokości 15 miliardów marek przeciw głosom niezawisłych socyalistów i przy wstrzymaniu się Polaków od głosowania.

Z Sejmu Rzeszy.

Berlin, 12. lipca. BK. Sejm Rzeszy załatwił dzisiaj przedłożenia podatkowe w trzeciem czytaniu.

Jutro zajmie się Sejm Rzeszy kredytami wojennemi a następnie rozpocznie letnie wakacye.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 12. lipca. BK. Urzędowo donoszą:

Bez większych akcyi bojowych.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 12 lipca. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii księcia Rupprechta:

Czynność artyleryjska ożyła wieczorem i spotęgowała się w nocy do gwałtownych fal ogniowych na pozycye bojowe i teren na tyłach.

Na południowy zachód od Ypern i Bailleul, tudzież na północ od Albert odparto silniejsze natarcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych.

Front armii niemieckiego następcy tronu

Miedzy Aisną i Marną czynność Francuzów była żywą. W walkach na przedpolach koło lasu Viller-Cottereis wzięliśmy do niewoli jeńców. Na wschód od Reims odparliśmy nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze.

Por. Necker odniósł 20 zwycięstwo w powietrzu. Z eskadry amerykańskiej, która, jak już donieśliśmy leciała nad Koblencyę, wpadł w nasze ręce także 6 samolot wskutek strzału.

Pierwszy generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Sejm węgierki.

Budapeszt, 12 lipca (BK) Prezydent Szas otwiera posiedzenie o godz. 11. Izba zajmuje się przedłożeniem o reformie wyborczej.

Prezydent ministrów dr. Wekerle przedkłada wniosek:

„Prawo wyborcze posiada każda żona, która odpowiada o [illegible] zawartym w paragr. 1. i jednemu z warunków następujących:

1) Skuteczne ukończenie 4 klas szkoły wydziałowej albo średniej

2) Żona albo wdowa mężczyzny który ukończył z skutkiem najwyższą klasę szkoły średniej albo równorzędnego zakładu.

3) Panna lub wdowa, lub żona sądownie rozwiedziona wykonująca zawód rolniczy, przemysłowy lub handlowy i która płaci najmniej 100 K bezpośrednich podatków państwowych."

Poseł Bela Landauer (partya ludowa) nie uważa tego za stosowne, eby kobietom na podstawie kwalifikacyi ich mężów przyznawać prawo wyborcze. Przemawia za prawem wyborczem dla kobiet ,utrzymujących [illegible], albo tych, co uprawiają na [illegible] ziemi.

Poseł Paweł Parkas (partya pracy) przyjmuje projekt prezydenta ministrów

Poseł Stefan Szabo (partya małych rolników) protestuje przeciwko temu, by kobiety z ludu były wykluczane od prawa wyborczego.

Poseł Michał Karolyi popiera projekt prezydenta ministrów, ale cenzus podatkowy 100 koron uważa za wysoki.

Poseł Jan Teresky (partya pracy) [illegible] projekt prezydenta ministrów, ponieważ nie pochwala ,by politykę wniesiono do rodzin

Milion żołnierzy amerykańskich

Berno szw., 12. lipca. Tel. wł. Agencya Havasa donosi: Amerykański minister wojny Baker w sprawozdaniu swojem do Wilsona podaje, iż suma wojsk wysłanych okrętami wynosi 1,0?0.115 żołnierzy. Suma przybyłych z powrotem do Ameryki i poległych dochodzi do 8155 żołnierzy. Z tego na morzu zginęło tylko 291 żołnierzy.

Anglicy nie mogą dorównać Niemcom.

Londyn, 11 lipca (BK) Reuter: Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Cawas wyraził się w swej mowie w Izbie niższej. [illegible] na publiczn [illegible] est ustawione. Podania o patenty nieprzyjacielskich [illegible] nych nie będą nadal podczas wojny przyjmowane. W toku ogólnej dyskusyi zaakceptowano politykę rządu.

Lloyd George mówi o [illegible] ludowego odczuwania i [illegible] od Niemców, że uczucia te istnieją. Krew naszą wrze gdy słyszymy o gwałtach wobec okrętów szpitalnych i bezbronnych jeńców.

Nie możemy z Niemcami współ [illegible] brakiem [illegible]

Dodatki drożyźniane dla nauczycielstwa galicyjsk.

Wiedeń, 12. lipca. BK. Wczoraj minister oświaty zawiadomił Wydział krajowy Galicyi, że uchwała Wydziału krajowego z 14. maja br. w sprawie zezwolenia dodatków drożyźnianych na rok 1918-19 dla czynnych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, jakoteż nauczycieli spensyonowanych i pozostałych po nich wdów i sierót otrzymają najwyższą sankcyę. Dodatki te, podobnie, jak w 1917-18, będą wypłacone ze środków państwowych w drodze zaliczek i mają być teraz przekazane z największym pośpiechem.

Jojna Rosenfeld.

Wielmożna.

(Humoreska.)

Kiedy »wielmożna« wyszła po obiedzie z pokoju, wbiegła tam Perla, służąca, otworzył prędko szafę, wyjęła suknię pani, ubrała ją i przybiegła do lustra, aby zobaczyć, jak wygląda. Podoba się sobie, ... prędko wciąga na siebie jeszcze bluzkę wielmożnej! Jaka ona podobna do wielmożnej! Obie mają czarne oczy, tylko wielmożna ma wielkie, a ona — małe; dobiegając do lustra wytrzeszcza oczy i nadyma twarz ... jednego jej tylko brak ... wielmożna o wiele tęższa od niej! (Dziwna rzecz, co ta żre i pije przy swojem próżniactwie!) Porywa jakąś starą bluzkę, wpycha pod nową i dostaje »biust« taki sam jak wielmożna. Aha! kawałek warkocza wielmożnej leży na konsoli — przyda się ... Jeszcze jedno spojrzenie w lustro ... wpada do jadalni, zakłada ręce w tył, wystawia biust i zaczyna chodzić po pokoju wielmożnej. Powoli wżywa się w tę nową rolę.

W końcu siada przy stole, kierując wzrok ku drzwiom kuchennym, i podnosi się, naciska dzwonek elektryczny, zawieszony nad stołem, okręcony naokoło lampy, czeka chwilę — — potem mówi:

— »Perla, podaj mi jedzenie!« Siada znów z miną nadąsaną i patrzy przed siebie na obrus, jakby przed nią stał talerz z kotletem, widelcem i nożem, tylko soli .. (O niej często sama zapomina.) Zaraz woła na nią:

— »Sól znów zapomniałaś?« ...

Przedstawia sobie, jakby to służąca spieszyła podać jej sól; kilka razy przebiera palcami w powietrzu, jakby soliła kotlet.

Zabiera się do jedzenia, myśli — coby tu jeszcze powiedzieć służącej? ...

— »Słuchaj, Perla, jedzenie nie ma żadnego smaku« — mówi prędko, nie podnosząc oczu i zdaje się jej, że ma głos zupełnie taki, jak wielmożna. Po jedzeniu odsuwa talerz, opiera się o poręcz krzesła, wystawia biust, obciera twarz czyściutką serwetą i pyta, zwracając twarz w stronę krzesła, gdzie pan siedzi:

— »A więc idziemy do teatru? nakaż no jej, żeby nigdzie nie wychodziła ...

Dzwoni i woła do kuchni:

— »Słyszysz! ... idziemy do teatru ... do loży ..., żebyś się nie ważyła wyjść z domu! ..

Nagle słychać dzwonek ... zrywa się ... staje jak wryta, serce bije jej gwałtownie ...

Przed oczyma widzi wielmożną w czerni, w czarnym wysokim kapeluszu ... Jeszcze jedno dzwonienie .. z drżeniem goni, by otworzyć, rozpinając po drodze haftki bluzki.

»Kto tam?« pyta drżącym głosem. Z tamtej strony drzwi słychać również pytający głos męski: »Czy pan Mechlicki w domu?« — Oddycha z ulgą i otwiera.

— »Czy pan Mechlicki w domu?« — pyta przybysz w przedpokoju.

— »Niema go!« — czy on nie sądzi, że ja jestem pani Mechlicka, przebiega jej przez myśl.

— »A pani Mechlicka?«

— »Pani — czy ja wiem? — pani ... do czego panu pani?« zaczyna pleść .... chciałaby powiedzieć: to ja jestem pani, ale język się jej nie układa.

— »Potrzebuję jej!«

— »Niema« — odpowiada na pół obrażona.

Kiedy obcy odszedł, skoczyła do jadalni, uśmiechnęła się do siebie samej; co za bałwan ze mnie ... przecież dopiero co deszła — ot, zlękłam się!

Znów siada przy stole, podpiera brodę na ręce, jak wielmożna to czyni i zdaje jej się, że jest zupełnie do niej podobna — te same oczy, nos, usta, każda drobnostka. Po chwili znów się zamyśliła ... chciałaby o tem myśleć, co wielmożna, ale cóż ona winna, że nie ma jej myśli. A jednak, o czem ona może myśleć? ... Pewno o słudze ... bodajby tyle bolączek miała, ile kradnie herbaty, cukru, wszystko ... może nie? ... Jak dawno, jak kupiłam 5 kg. cukru? a herbatę? Niszczy mię ... cholera na nią ...

Wstała, weszła do kuchni z myślą, żeby zapytać się Perli, dlaczego kradnie cukier i herbatę, lecz zobaczywszy niemyte naczynie, zapomniała o kradzieży.

Jeszcze stoi niemyte naczynie? ....

Po chwili namysłu:

— Perla, oczyść mi buciki! ..

— Już mogłabyś być tak łaskawą oczyścić samowar ...

Rozgląda się, szukając, coby jeszcze powiedzieć, lecz nie ma co. Powoli, prawie taksamo jak wielmożna, wychodzi z kuchni, dochodzi do lustra i znów przegląda się, obracając się to w jedną, to w drugą stronę, a oglądając się, przypomina sobie, że brak jej pudru.

Z bijącem sercem chwyta pudełko pudru wielmożnej i puszek leżący wewnątrz. Zaczyna nim przesuwać z jednego policzka na drugi, to na czoło, to znów na brodę. Twarz cała już wybielona, a czarne oczka — jeszcze czarniejsze: przelękła się, zobaczywszy rozsypany puder na konsoli i prędko ściera go rękami.

Zastanawia się, coby jeszcze powinna zrobić, żeby być zupełnie podobną do wielmożnej? Rozgląda się po półkach, ścianach, suficie, aż nagle wzrok jej pada na kilka pudełek, stojących na szafie. Chwyta prędko jedno, wyciąga z niego kapelusz z czarnemi stojącemi piorami, wkłada sobie na głowę i znów ogląda się w lustrze ... Jeszcze co? ... Biżuterya ... niechcąco zobaczyła zegarek pani — pewno go zapomniała! — Porwała go i chciała przerzucić łańcuch przez głowę, ale kapelusz jej zawadzał. Zdjęła go, ubrała łańcuszek, a zegarek wsunęła do gorsu.

Długą chwilę stała przy lustrze, przesuwając ręką po łańcuszku, co chwila wyciąga zegarek, ogląda na obie strony, otwiera obie koperty, przykłada do ucha, nadsłuchując, czy idzie, ale przypomniawszy sobie, że tak wielmożna nie robi, ostatni raz wyciągnęła go, popatrzyła nań i powiedziała: Już czas iść!

Znów ubrała kapelusz, jedną ręką przytrzymała welon i tak jak wielmożna otworzyła drzwi z tamtej strony, zadzwoniła, żeby Perla za nią zamknęła ...

Z roli wytrąca ją znajomy głos:

— Kogo pani szuka? ...

To przemówiła już sama wielmożna!

Tłom. Fr. B.

przypominając, że w Królestwie kongresowem przed zaprowadzeniem monopolu tytoniowego w r. 1550 uprawa tytoniu była bardzo rozwinięta. W połowie 19. wieku uprawiano Kujawach w okolicy Krośniewic bardzo wiele tytoniu.

ZE SWIATA.

* **Zgon wybitnego etnografa.** W Homlu na Ukrainie zmarł w przejeździe z Petersburga znakomity antropolog i etnograf, prof. Fedor Wolkow. Zmuszony do wyemigrowania z Rosyi, osiadł w Paryżu, gdzie oddawał się studyom naukowym w zakresie antropo-etnologii i był współpracownikiem różnych specyalnych wydawnictw. W r. 1906 powrócił do Rosyi i osiadł w Petersburgu, gdzie wykładał, jako docent uniwersytetu, etnografię i antropologię, a zarazem założył i uposażył oddział etnograficzny Muzeum im. Aleksandra III. Liczne jego prace ukazywały się przeważnie w językach rosyjskim i francuskim.

* **Port dla Polski.** Rada miasta Bydgoszczy uchwaliła zakupić olbrzymi plac nad Brną za 625.000 marek, celem zbudowania nowożytnego portu dla nadchodzących z Polski towarów, jak: zboże, artykuły żywnościowe i t. p.

* **Zatarg dzienników z cenzurą w Odessie.** Jak donosi »Dziennik Kijowski« z Odesy, pomiędzy cenzurą tamtejszą a prasą wynikł zatarg na tle represyi prasowych. Już poprzednio nakładano grzywny na pisma tamtejsze, jak »Odiesskija Nowosti« i »Jużnyj Rabocziј«, a organ soc.-rew. »Ziemla i Wola« zawieszono.

Obecnie wprowadzona została w Odesie dla całej prasy peryodycznej cenzura prewencyjna. Rozporządzenie w tej sprawie podpisane zostało przez p. Komornego »w porozumieniu z dowództwem austryackiem«, jak o tem zaznaczono w tekście. Cenzurowanie pism odeskich polecone zostało dawnym cenzorom.

Z inicyatywy odeskiego komitetu prasy zwołana została narada przedstawicieli pism peryodycznych i Związku drukarzy. Narada ta uchwaliła rezolucyę, oświadczającą, że wydane w Odesie rozporządzenia dotyczące prasy, są pogwałceniem jednej z zasadniczych zdobyczy rewolucyi i że wobec tego wszystkie pisma odeskie przestaną wychodzić. Pod uchwałą tą podpisali się przedstawiciele wszystkich 11 pism peryodycznych w Odesie, zaczynając od wielkich dzienników, jako to: »Odes. Nowosti«, »Odes. Listok«, kończąc na wydawnictwach robotniczych.

* **Carskie Sioło,** jak »Russkij Golos« donosi, otrzymało urzędową nazwę »Dietskoje Sioło«, gdyż przeznaczone jest dla kolonii dziecinnych.

* **Lot belgijskiej pary królewskiej przez Kanał.** Londyn, (Reuter): Lord Curzon donosi, iż król i królowa belgijska aparatem lotniczym przybyli do Londynu.

* **Teorya i praktyka wszechniemiecka.** Pisma niemieckie donoszą: Radca przy sądzie krajowym w Roztoce (Rostock) i przywódca wszechniemców w Meklemburgii, Joerges, który tak pięknie umiał do ludzi przemawiać, że należy przetrzymać i znieść wszelkie doświadczenia wojenne, w praktyce kompromituje tylko radcę wszechniemieckiego. Złodzieje zakradli się do p. radcy i wynieśli: 5 szynek, 3 połcie słoniny, mięso wieprzowe, prawie ćwierć cetnara suchej kiełbasy, 20 funtów masła i kilkaset jaj.

* **Z życia żydowskiego na Ukrainie.** Żyd. Biuro koresp. w Sztokholmie donosi: Petersburski telegram londyńskiej »Jewish Chronicle« donosi, że z powodu ostatnich niepokojów na Ukrainie, kierownictwo gmin żydowskich w Kijowie i Odessie poruczone zostało popularnym jednostkom żydowskim. W Odessie syonista Usyszkin objął kierownictwo gminy żydowskiej, w Kijowie zaś syonista Syrkin.

Rząd hetmana Skoropadskiego zniósł uchwałę rozwiązanej Rady centralnej co do utworzenia w Ukrainie żydowskiego seminaryum nauczycielskiego.

* **Ukraińcy i Żydzi.** Rewolucyjny organ ukraiński »Nowa Rada« zamieszcza dłuższą rozprawę o stosunku Ukraińców do Żydów, w której stwierdza, że wszystkie partye polityczne w Centralnej Radzie ukraińskiej dążą do porozumienia z wszystkiemi narodowemi partyami żydowskiemi (syoniści, poale-syoniści, zjednoczeni socyaliści żydowscy), które własnemi siłami walczą o rozwiązanie kwestyi żydowskiej a nie oglądają się na pomoc obcą. Ukraińcy razem z Żydami muszą wspólnie odeprzeć wszelkie usiłowania moskiewskie lub polskie.

* **Uniwersytet imieniem Rambama w Kijowie.** Adwokat A. L. Rabinowicz podał myśl utworzenia w Kijowie uniwersytetu ludowego imieniem Rambama (Majmonidesa), na którym mają być powołane do życia katedry [illegible] wiedzy, talmudycznej (judaistyczna, medyczna, historyczna i filozoficzna) a także katedry języka hebrajskiego i jego literatury. Myśl ta znalazła w sferach ortodoksyi wielu zwolenników.

* **Antysemiccy socyaliści.** Maksym Gorkij cytuje w »Nowaja Żizn« odezwę centralnego Komitetu »chrześcijańskich socyalistów« zaczynającą się od słów: »Antysemici wszystkich krajów, wszystkich narodów i wszystkich partyi połączcie się!«. Gorkij cytuje także wiele innych dokumentów antysemickich i wyraża swoje głębokie oburzenie z powodu tej brzydkiej roboty »socyalistycznej«.

* **Położenie w Jerozolimie.** Żyd. Biuro koresp. donosi z Hagi na podstawie komunikatu palestyńskiej komisyi ratunkowej: Jerozolima, jak wiadomo, nie miała dotychczas wodociągu. Władze angielskie właśnie zakładają w Jerozolimie wodociągi, które mają miasto zaopatrzyć w wodę z Birket Arab. Koszta ponosi rząd angielski. Kanalizacya odpowiadająca wymogom nowoczesnym jest w toku, ulice się oczyszcza i reguluje, rzeźnie przebudowuje. Stan zdrowotny jest zadowalający. Dzięki pomocy rządu angielskiego wypadki śmierci głodowej wcale się nie zdarzają. (Wiadomości o wypadkach śmierci głodowej w Jerozolimie odnosiły się do pierwszych dni po zajęciu miasta przez Anglików).

Ludność jest zadowolona i żyje w zgodzie, dawne walki kahałów ustały. »Near East« z 24. maja przynosi wiadomość z Kairu, że mimo późnych zasiewów zbiór tegoroczny bardzo dobrze się zapowiada. Palestyna będzie niezadługo mogła sama siebie i armię w kraju stojącą w zupełności wyżywić.

* **Ziemia dla wysłużonych żołnierzy żydowskich w Rosyi.** Rosyjska organizacya dla wysłużonych żołnierzy zakupiła wraz z żydowską organizacyą dla popierania handlu i przemysłu wielki kompleks gruntów w okolicy Petersburga, na których to gruntach żydowscy żołnierze zakładać mają ogrody. Założone też mają być farmy wzorowe i żyd. kursa wieczorne.

* **Żydowska emigracya do Ameryki** nie zmniejszyła się wcale, owszem ciągle dalej wzrasta. Jak donosi Biuro pomocy dla emigrantów w San Francisco, przywozi każdy okręt ze wschodu emigrantów, tak że w pierwszych 3 miesiącach 1918 r. przybyło do San Francisco 300 emigrantów, którzy jednakże nie pozostają na miejscu, lecz otrzymują środki na wyjazd do swych krewnych, mieszkających w innych częściach Stanów Zjednoczonych.

* **Żydowskie profesorki.** Uniwersytet w Genewie nadał tytuł profesora p. S. Sternównej, urodzonej w Libawie. Panna Stern jest czwartą z rzędu Żydówką, która otrzymała ten tytuł. Trzy pierwsze profesorki to panie: Dr. Lydia Rabinowicz (Instytut bakteryologiczny w Berlinie), dr. Tamarkin w Bernie szwajcarskiem i dr. Hirsch w Berlinie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda wiedeńska z dnia 12. lipca. Wrażenie mowy kanclerskiej, pomyślne wiadomości o żniwach, złagodzenie niem. podatku giełdowego i zlecenia z Budapesztu znalazły wyraz w ogólnej słabości i silnem podskoczeniu kursów. Żywsze obroty w przodujących papierach bankowych i kolei państwowych oraz papierach węgierskich. Węgierskie akcye żelazne poszły szczególnie w górę. Nastrój pozostał w dalszym przebiegu korzystny, chociaż obroty przybrały większe rozmiary tylko w pewnych gałęziach. Rynek lokacyjny był spokojny i na stałym poziomie.

Giełda budapeszteńska z dnia 12. lipca. Wiadomości o wczorajszem przebiegu giełdy wiedeńskiej i berlińskiej wpłynęły korzystne na rynek budapeszteński. Zaraz po otwarciu objawiła się na wszystkich polach żywa ochota do kupowania, szczególnie papierów bankowych. Akcye kredytowe rozpoczęły odrazu z tendencyą stałą i zyskały w dalszym przebiegu do 10 kor. Węg. akcye bankowe — handlowe poczyniły dalsze postępy w tendencyi zwyżkowej, akcye Węg. banku agrarnego i rentowego były w obiegu po kursach stałych. Również akcye kolei państwow. były stałe; nastąpił natomiast zastój w tendencyi zwyżkowej akcyi Rima-Muranyi i Salgo: w ostatnich dla tego, że pogłoski o mającem nastąpić podwyższeniu kapitału okazały się bezpodstawnem. Nabywano chętnie Commerzialbank i akcye Stołecznej Kasy oszczędn. Popyt na akcye młynów i fabryk maszyn.

Giełda berlińska z dnia 12. lipca. Zaznaczającą się znowu ze strony publiczności ochotę do kupna można było zaspokoić tylko po wyższych cenach, wobec czego nastrój zasadniczy był stały i w dalszym przebiegu jeszcze wyraźniej. Stąd wyższe notowania akcyj górniczych i tow. żeglugi. Znaczniejsze obroty odbyły się po kursach idących mocno w górę w akcyach Allgem. Electricitaetsges. Papiery naftowe i potażowe były przy lekkiem polepszeniu kursów również stałe. Na rynku rentowym nie było znaczniejszych zmian.

(k. s.) **Warunki wywozu towarów z Ukrainy.** Rozporządzeniem rządu ukraińskiego w Kijowie wydano następujące przepisy normujące warunki wywozu towarów z Ukrainy:

Przy wywozie cukru, spirytusu i węgla należy przedłożyć urzędowi cłowemu właściwemu dowód, stwierdzający, że towar ten załadowano na podstawie zarządzenia lub za zgodą władz, które zawiadują monopolem odnośnego towaru. Takiemi władzami są: odnośnie do cukru organa ministerstwa wyżywienia, odnośnie do spirytusu urząd podatkowy liniowy (»akcyza«), odnośnie do węgla departement opałowy ministerstwa handlu i przemysłu.

Przy wywozie zboża należy urzędom cłowym przedłożyć dowody, stwierdzające, że zboża wywozi się za granicę na podstawie zarządzenia lub za zgodą państwowego Biura zbożowego ministerstwa wyżywienia lub jego organów miejscowych.

Przy wywozie jaj powyżej określone dokumenta wystawia ministerstwo wyżywienia.

Dokumenta opisanego rodzaju, potrzebne przy wywozie bydła, nierogacizny, tłuszczów i mięsa wystawia ministerstwo wyżywienia wzgl. jego organa miejscowe.

Pozwolenie na wywóz żelaza i rud manganu na razie aż do utworzenia osobnego związku eksportowego udziela państwowa Izba handlowa ministerstwa handlu i przemysłu wzgl. upoważniony przez Izbę w odnośnym okręgu górniczym pełnomocnik.

Do wywozu szmat, starego żelaza, materyału drzewnego, ziemniaków, świeżych owoców suszonych owoców, kwaśnej kapusty i cebuli nie potrzeba osobnego zezwolenia. Gdy jednak ilość wywożonych tych towarów jest oznaczona, należy prowadzić dokładny rejestr ich na specyalnych formularzach.

Zakazowi wywozu podlegają następujące artykuły: artykuły włókniste w stanie surowym, na pół gotowym i gotowym, w szczególności worki, płachty, wyroby tkackie z wyjątkiem szmat, towary galanteryjne, ryż, towary kolonialne, miód pszczelny, tłuszcze roślinne, masło kuchenne, krótka słoma z lnu, skóry surowe i wyprawione tudzież wyroby skórzane, guma w stanie surowym i wyroby gumowe, metale, jak złoto, srebro, platyna, nikiel, miedź, cynk, ołów, cyna, kalmium, kobalt, glinek (aluminium), konie, siarka, soda, mydło, żywica.

Ministerstwo handlu i przemysłu może w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie udzielić zezwolenia na wywóz wspomnianych artykułów.

Wszystkie inne, nie wymienione w poprzednim ustępie towary wolno po zarejestrowaniu na granicy wywozić, dopóki władza ukraińska odnośnie do poszczególnych artykułów nie wyda innego zarządzenia.

Przepisy dotyczące przywozu towarów z Austro-Węgier i z Niemiec do Ukrainy będą ogłoszone osobno.

(k. s.) **Podróże do Ukrainy** w myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych wolno podejmować tylko w sprawach gospodarczych. Podania o wystawienia potrzebnych w tym celu paszportów władze paszportowe mają przedkładać c. k. austryackiemu muzeum handlowemu w Wiedniu, IX., Berggasse 16, do zaopiniowania. Prócz paszportu należy jeszcze zaopatrzyć się w przepustkę wojskową (militärischer Passierschein) za pośrednictwem c. k. Ministerstwa handlu (komisaryat generalny dla gospodarki przejściowej, Generalkommissariat für Kriegs- und Uebergangswirtschaft, referat 26) w c. i k. Naczelnej komendzie wojskowej.

Ceny maksymalne na skórę ustanowione po długich pertraktacyach między węgierskiemi i austryackiemi ministerstwami oraz producentami i handlarzami skóry zostaną w najbliższym czasie ogłoszone. Ceny będą znacznie wyższe od cen ustanowionych w grudniu roku zeszłego.

Tow. akc. »Galicia« dowierciło się — jak donoszą z Drohobycza — ropy na szybie Zofia. Dzienna produkcya wynosi 10 cystern.

* **Ograniczenia zakresu działalności gospodarczej ministerstwa wojny** żąda budapeszteńska Izba handlowa. Na ostatniem posiedzeniu tejże sformułowano obszerny wniosek, w którym porusza meritum sprawy w następujący sposób: Na froncie wschodnim już się demobilizuje i żyjemy w czasie przejściowym. Z tego powodu jest czas najwyższy, aby przeważnie gospodarczy zakres działania ministerstwa wojny został zacieśniony do właściwych granic; ministerstwu wojny należy odebrać funkcye, nie stojące w związku z zaprowiantowaniem i uzbrojeniem armii. Izba postanowiła zwrócić się do ministerstwa wojny, by poczyniło kroki w kierunku rozwiązania zbytecznych oddziałów i oddania cywilnych spraw gospodarczych ministerstwom cywilnym.

Walka z lichwą w Wiedniu. Urząd ścigania lichwy wojennej zdecydował się według doniesień wiedeńskich na ścisłą kontrolę pokątnych giełd i kawiarń w drugiej dzielnicy (Leopoldstadt). Kawiarnię »International« na »Taborstrasse«, gdzie schodzą się paskarze i przemysłowcy, postawiono pod bezpośredni nadzór policyjny. Również dworce kolejowe, gdzie załatwiano interesa między rolnikami i paskarzami, zostaną poddane kontroli.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austrya«: nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.